

KRONIKA STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW SZTUKI

TADEUSZ CHRZANOWSKI

PAŁAC W SZTYNORCIE NA TLE ARCHITEKTURY PAŁACOWEJ W. XVI I XVII
NA OBSZARZE POMORZA WSCHODNIEGO

(Streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddziału Krakowskiego w dniu 12.I. 1955 r.)



Il. 1. Sztywnort, pałac. Elewacja ogrodowa. (Fot. T. Chrzanowski)

Pałac w Sztywnorcie położony w powiecie węgorzewskim, na cyplu rozgraniczającym jeziora Mamry i Dargin — w samym centrum krainy Wielkich Jezior — jest jednym z lepiej zachowanych przykładów wcześniejszej fazy budownictwa pałacowego na obszarze Pomorza Wschodniego, a ściślej na obszarze byłych Prus Książęcych.

Dobra sztywnorckie należały od XV w. do ostatniej wojny do rodziny Lehnendorffów (pierwotnie Logen- lub Legendorffów), której dzieje znamiennie są dla układu stosunków społeczno-politycznych tego obszaru i dobrze charakteryzują warstwę i dobre charakterystykę warstwę junkrów pruskich, z których rekrutował się wyższy korpus oficerski zarówno wilhelmskiej jak i hitlerowskiej armii.

Sam pałac powstał w końcu w. XVII, zachowując jednak rzut budynku pierwotnego, pochodzącego zapewne z drugiej połowy XVI w. W miarę budowy dostosowywano się też do miejscowej tradycji, tak więc Sztywnort, mimo stosunkowo późnej daty, stanowi dość typowy przykład architektury tego terenu, której powolny rozwój rozciąga się na przestrzeni około 150 lat, od połowy XVI do pierwszych lat XVIII w.

Opublikowane przed wojną materiały do „fabryki pałacu“ pozwalają prześledzić dokładnie koleje budowy, zrekonstruować pierwotny wygląd budynku, a przede wszystkim wejrzeć w skład etniczny sporego zastępu ludzi zatrudnionych przy tym przedsięwzięciu. Niestety archiwa, rozproszone w czasie wojny, nie podają dwu ważnych nazwisk:

twórcy projektu budynku oraz malarza, który dekorował wnętrza (wiadomo jedynie, że ten ostatni pochodził z Kętrzyna). Głównymi twórcami architektury Sztywnortu wznieszonej w latach 1689—97 byli: Baltazar Fröbe — majster murarski oraz Jerzy Riebel — mistrz ciesielski, obaj pochodzący z Królewca. Poza nimi jednak przewija się przez archiwę znaczna ilość nazwisk rzemieślników, z których znaczna część nosi nazwiska polskie podawane w niemieckiej transkrypcji. Odnótować tu warto szczególnie Marcina Powolnego z Kętrzyna, twórcę dużego zespołu pieców kaflowych, zniszczonych niestety przez obecnego użytkownika.

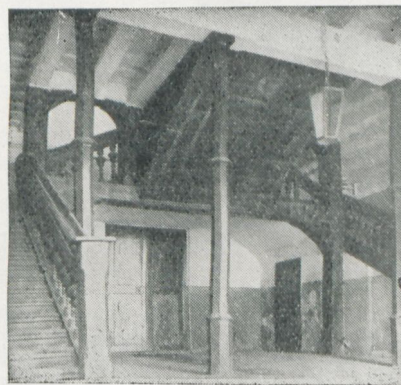
Poprzedni, częściowo rozebrany, częściowo zachowany w nowszej budowli pałac założony był na rzucie niemal kwadratowym. Projekt przebudowy, zachowując ów plan dodawał jedynie nieznacznie występujący przed lico fasady ryzalit na osi oraz dwa narożne pawilony nakryte mansardowymi dachami. W czasie budowy 1689—1697, w pierwszych trzech latach wzniesiono i wykończono pałac, w następnych powstały trakty gospodarcze, zarzucono jednak owe narożne pawilony. Tak więc powstał blok niemal kwadratowy, z nieznacznym ryzalitem od frontu zwieńczonym silnie spłaszczonym przyczółkiem, o trzytraktowym układzie wnętrza z wielką sienią i odpowiadającym jej hallem na piętrze oraz salonem na osi. Ów piętrowy budynek nakryto olbrzymim czterospadowym dachem, którego wiązanie imponuje zarówno ilością i jakością użytego nań materiału jak i przemyślnością konstrukcji piętrzącej się trzema kondygnacjami.

Wielkie płaszczyzny ścian pozbawione wszelkich ozdób i podziałów ożywione były jedynie kwadratami dwubarwnych, szaro-białych tynków. Dwa ciągi budynków gospodarczych z bramą przejazdową zwieńczoną wieżyczką flankowały dziedziniec, który przed frontem pałacu otwierał się perspektywą na Jezioro Sztywnorckie. Wspaniałe dębowy przeważnie park z perspektywnym układem alei, zamykał ós widokową od wschodu.

W połowie w. XIX pałac uległ rozbudowie, dodano wówczas po bokach elewacji frontowej dwa długie skrzy-

dła, z których jedno zakończono pseudo-basztą, drugie pozostało niewykończone. W elewacji ogrodowej przybudowano dwa pawilony-alkie-rze w narożnikach. Zniesiono wówczas zabudowania gospodarcze ni-szcząc w ten sposób barokowy efekt przestrzenny dziedzińca. Sam jed-nak główny budynek pałacu uległ niewielkim stosunkowo zmianom (po-za neogotyckim retuszem elewacji frontowej), zachowując do ostatnich czasów wyjątkowo piękne wnętrze z olbrzymią sienią mieszczącą efek-towną dwubiegową klatkę schodo-wą oraz hallem na piętrze. Strop hal-lu zachował pierwotną dekorację malowaną w motyw wici roślinnej oraz kartusze herbowe. Na wystrój składały się dalej: kominki, piece, stolarka i drewniana dekoracja su-fitów, imitująca stiuk.

Choćby pobieżna analiza szeregu innych zabytków na omawianym te-renie wskazuje na istnienie pewnych wspólnych cech architektury pałac-owej XVI i XVII w. reprezentowa-nych w takich obiektach, jak: Mar-kowo (1560 — pow. Morąg), Galiny (1598 — pow. Bartoszyce), Ponary (w. XVI/XVII — pow. Morąg), Pro-sna (1610 —20 — pow. Kętrzyn), Tol-ko (połowa XVII w. — pow. Barto-szyce), Dobrocin (1639 (?) — pow. Morąg), Łabędnik (w. XVII — pow. Bartoszyce), Prakwice (koniec XVII w. — pow. Morąg), Sasiny (w. XVII/ XVIII — pow. Morąg). Poza Tolkiem wszystkie pozostałe pałace uległy w

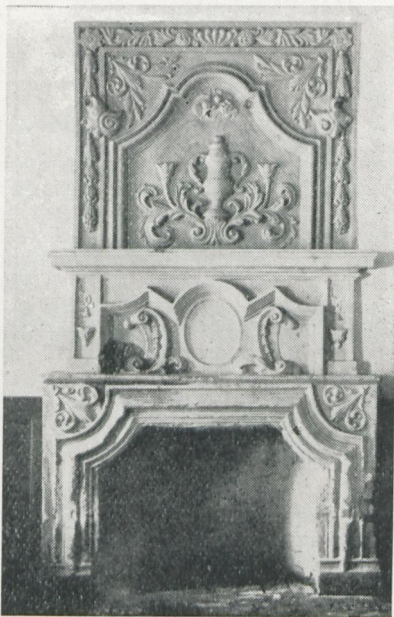


Il. 2. Sztywnort, pałac. Klatka schodowa. (Fot. T. Chrzanowski)

późniejszych czasach znacznym zmianom, nie stanowiącym jednak zasadniczej przeszkody w przeprowadzeniu rekonstrukcji pierwotnego ich wyglądu. Wspomniane tu pałace odznaczają się przede wszystkim niezwykłą prostotą brył oraz elewacji zewnętrznych. Dwa najwcześniejsze: Markowo (z czterema narożnymi kwadratowymi basztami) i Galiny (pierwotnie zapewne zamykające wewnętrzny dziedziniec murem obwodowym względnie traktami gospodarczymi z bramą przejazdową) nawiązują wyraźnie do architektury krzyżackiej. Późniejsze są z reguły prostokątne, z nieznacznymi ryzalitami (wyjątek stanowi tu Tolko i pierwotnie zapewne Proсна, gdzie ryzaliti jednoosiowe występują znacznie przed lico fasady), nakryte wysokimi czterospadowymi dachami, pozbawione wszelkich ozdobań i ozdobnego detalu. Wejście główne zupełnie nie zaakcentowane. Układy wnętrz dwutraktowe (Sztynort — z racji swego kwadratowego planu stanowi tu wyjątek) z sienią na osi i odpowiadającym jej hallem na piętrze. Owe sienie i halle swymi znacznymi rozmiarami i reprezentacyjnym charakterem konkurują poważnie z salonem względnie innymi pomieszczeniami recepcyjnymi. Charakterystyczne jest również występowanie równoczesne sklepień (w Markowie i Galinach jeszcze o tradycjach późnogotyckich, w innych pałacach krzyżowych) i potężnych belkowanych stropów, które zwłaszcza w sieniach dochodzą do imponujących rozmiarów (Markowo, Sasiny, Sztynort).

Cały wysiłek w kierunku upiększenia budowli zwraca się więc w kierunku wystroju architektonicznego wnętrza. Na wystroju te składają się następujące elementy:

1. Klatki schodowe (związane ściśle z architekturą sieni). Rozwiązane bardzo reprezentacyjnie i pomysłowo rozpadają się jak gdyby na dwie grupy terytorialne: w części północno-wschodniej omawianego



Il. 3. Dobrocin, pałac. Kominek 1 poł. w. XVIII. (Fot. T. Chrzanowski)

rejonu występują klatki schodowe dwubiegowe (typ skromniejszy: Tolko, Łabędnik — typ rozwinięty: Sztynort, Galiny), w części zachodniej (powiaty Morąg, Pasłęk, Ostróda) klatki jednobiegowe nie ustępujące zresztą poprzednim w rozmiarach (Sasiny, Ponary, Jarnońtowo i in.). Za wyjątkiem bardzo pięknej, ale nie typowej „gdańskiej“ klatki schodowej w Prośnie (pocz. XVIII w.), podane tu przykłady pochodzą z końca XVIII a przeważnie z 1. połowy XVIII w.

2. Kominki. Omawiane pałace zachowały wyjątkowo bogaty zespół kominków, które układają się w wyraźny cykl ewolucyjny, od najwcześniejszego datowanego (Dobrocin — 1630) po schyłek klasycyzmu w XIX

w. Stukowa dekoracja tych kominków operuje bogatym zespołem motywów przeważnie geometrycznych lub roślinnych. Do najciekawszych należą kominki w Dobrocinie, Galinach, Markowie, Prakwiczach (tu wyjątkowo bogaty i różnorodny zespół), dalej w Ponarach, Tolku i in.

3. Piece (związane najczęściej z kominkami). Kafłowe, wypalane najczęściej na miejscu (Galiny, Sztynort) przechodzą również ewolucję od form ciężkich i prostych końca XVII i początku XVIII w. (Galiny, Prakwice, Proсна), poprzez wymyślne, rokokowe formy (Jarnońtowo, Markowo) ponownie do uspokojenia w epoce klasycyzmu ze skłonnością do kształtu cylindrycznego (Markowo, Dobrocin, Ponary — tu datowane 1812).

O dekoracji malarskiej w obecnym stanie badań trudno coś konkretnego powiedzieć — zwłaszcza że jedyny większy przykład, strop w Sztynorcie został w ostatnich czasach zabilony.

Wspomnieć jeszcze warto o nielicznych zachowanych w niektórych pałacach stolarce (Tolko, Łabędnik, Markowo i in.).

Z pałacami wiązały się nierozdzielnie założenia parkowe, które przetrwały przy wszystkich omawianych zabytkach, dochodząc — np. w wypadku Sztynortu — do znacznych rozmiarów.

Pokróćce scharakteryzowana tu wcześniejsza faza budownictwa pałacowego na terenie byłych Prus Książęcych zamyka się na Sztynorcie i kilku zbliżonych doń pomniejszych rezydencjach. Nowy etap rozpoczyna na omawianym terenie budowa, a właściwie rozbudowa wielkiego pałacu w Słobitach (1696—1713). Przeprowadzona tu konsekwentnie barokowa koncepcja ukształtowania bryły architektonicznej i organizacji przestrzeni otaczającej rezydencję zrywa z tradycją, z czasów krzyżackich wywodzącą się niemal, surowością i prostotą budownictwa XVI i XVII w.